

FRANCIS G. MORRISEY OMI

NIEDOJRZAŁOŚĆ I KONSENS MAŁŻEŃSKI

Niektóre trybunały unikają dzisiaj dostrzegania faktu, że wiele małżeństw rozpada się z powodu braku dojrzałości obu stron, rozpatrywanych bądź oddzielnie, bądź też jako para. Te same trybunały są często niezdolne określić adekwatnie, co stanowi właściwie tę niedojrzałość, czy dotyczy ona poziomu samej osobowości¹, czy też poziomu uczuciowości². Te pojęcia są tak zrelatywizowane co do czasu i miejsca, że kryteria wypracowane przez trybunały w jednej części świata są mało przydatne w innych regionach.

Nie zamierzam nakreślić kryteriów, które dostarczyłyby jakiegoś tła koniecznego dla oceny każdego małżeństwa; byłoby szaleństwem z mej strony usiłować to uczynić. Moim zamierzeniem jest natomiast zbadanie pewnej najnowszej literatury psychologicznej i psychiatrycznej celem wskazania na pewne kierunki, które dałoby się tutaj wyróżnić, a następnie przestudiowanie stanowiska trybunałów rzymskich w tej sprawie. W tym celu chciałbym najpierw ustalić, co rozumiemy przez termin „osobowość dojrzała”. Na tej podstawie będziemy mogli zbadać „dojrzałość” ujawniającą się w sposobie zachowania i posiadającą dzięki temu prawne znaczenie. Pozwoli to nam z kolei na uwzględnienie nowszego wkładu psychologii i zastosowanie tych danych do spraw małżeńskich.

Jednakże trzy wstępne uwagi są wskazane na tym miejscu. Należy zauważyć, że tu przedstawione kryteria nie stanowią wykazu do zasto-

¹ Przez „osobowość” rozumiemy „stałe ukształtowanie zachowania osoby, odzwierciedlające jej cielesną i zmysłową aktywność, postawy i zainteresowania odpowiadające jej całościowemu przystosowaniu do życia” (A. M. Freedman i in. *Comprehensive Textbook of Psychiatry: Vol. 2. 2nd ed.* Baltimore 1975 s. 2599).

² Przez „uczuciowość” rozumiemy tendencję do reagowania emocjonalnego. Jest ona uogólnionym doświadczeniem emocjonalnym, nie identyfikującym się ze specyficznym uczuciem bądź ze szczególnym bodźcem. W dalszym znaczeniu może dotyczyć przeżycia lub uczucia ujawnionego w określonym czasie. Por. B. B. Wolman (Ed.). *Dictionary of Behavioral Sciences.* New York 1973 s. 13.

sowania w każdym wypadku; wiele z wyliczonych tutaj symptomów spotyka się również przy innych zaburzeniach, następnie kiedy traktuje się o niedojrzałości do małżeństwa, musimy pamiętać, że jest to przyczyna nieważności małżeństwa, a nie powód jako taki.

I. DOJRZAŁA OSOBOWOŚĆ³

Posługując się Allporta definicją opisową można powiedzieć o dojrzałości osobowej, że jest to ta jakość „self”, która uzdalnia osobę do ciepłych, życzliwych relacji przy bliskich, jak i przypadkowych znajomościach. Czyni ona daną osobę emocjonalnie pełną, akceptującą innych, świadomą zewnętrznej rzeczywistości w jej myśleniu, spostrzeganiu i działaniu. W tych przypadkach osoba taka posiada zapał, entuzjazm, wnikliwość, humor oraz dostatecznie zwartą filozofię życia, którą kieruje się harmonijnie w swoim życiu⁴. Dojrzałość rozważa się w czterech wymiarach, jako umysłową, emocjonalną, społeczną, moralną. Dwa pierwsze obejmują elementy wewnątrzpsychiczne współdziałające z czynnikami otoczenia, podczas gdy dwa pozostałe obejmują czynniki otoczenia wpływające na elementy wewnątrz psychiki. Proces dojrzewania i integracji wymaga zdrowego współdziałania wszystkich tych czynników.

1. PROCES INTEGRACJI

Pewna liczba uwzględnionych właściwości stanowi wynik integracji, którą osiąga się w dojrzałej osobie. Tymi właściwościami są: autonomia, energia, świadomość, zdolność do rozróżniania i oceny skuteczności własnych struktur osobowości. Następujące elementy można identyfikować w procesie integracji: a) tożsamość „self”, poprzez którą osoba wyróżnia się w środowisku, staje się uosobionym działaniem, posiada poczucie swej odrębności od otoczenia; b) energia psychiczna, dla podtrzymywania tożsamości jako czynnika subiektywnego; c) samokontrola, dzięki której osoba jest zdolna do odróżnienia siebie od środowiska, mobilizuje swoje energie, skutecznie je gromadzi, pozostając odrębną od sił zewnętrznych; d) samoświadomość, która obejmuje wrażliwość na sprzężenie zwrotne oraz zdolność do oceniania przeszłości, terażniejszości i przyszłości;

³ Wiele materiałów do tej części tematu wzięto bezpośrednio z pracy: H. L. Brown, B. O'Connor. *The Assessment and Management of „Personality Disorders” in Matrimonial Tribunal Procedure* („Studia canonica” 11:1977 s 167-190). Pragnę tutaj wyrazić wdzięczność księdzu Augustine Mendonça za cenne uwagi i pomoc.

⁴ Por. Freedman, jw. s. 692.

e) orientacja, która uzdalnia osobę do rozróżniania źródeł i pozwala również przeprowadzić porównanie swoich sukcesów i niepowodzeń; f) ideał „ego”, czyli posiadanie dużej liczby celów i stałe dążenie do ich realizacji; g) odporność na stresy, utrzymująca nietknięte struktury pomimo nacisku; h) samoadaptacja, która jest wynikiem lepszego poznania.

Można powiedzieć, że tych osiem elementów sprawia trzy następstwa, które posiadać będą znaczenie przy wyrokowaniu w sprawach małżeńskich:

- 1° osoba powinna posiadać zdolność do zachowania się jako zwarta jednostka przez dłuższy okres czasu;
- 2° powinna posiadać zainteresowanie różnych doświadczeń życiowych;
- 3° powinna być zdolna do rozumnego porozumienia z otoczeniem.

Proces integracji wyposaża osobę w odpowiednią zdolność do stosunków z ludźmi. A zatem paralelnie do tych punktów i w powiązaniu z nimi rozważymy również charakterystyczne cechy wskazujące na tę zdolność.

2. ZACHOWANIE DOJRZAŁEJ OSOBY W KONTEKŚCIE MIĘDZYOSOBOWYCH RELACJI

Osiem dodatkowych cech osoby powinno pozwolić trybunałowi określić zdolność tej osoby do nawiązywania kontaktu: a) niezależność; b) agresywność wywierająca pewien wpływ na innych: *self-expression*; c) posiadanie pewnej energii, która zależy od kontroli; d) należyty kontakt z rzeczywistością, umożliwiający rozumne działanie; e) zaufanie w rozpoznaniu rzeczywistości; jest to podstawa rozwoju normalnych stosunków z innymi; f) allocentryczność będąca skierowaniem przede wszystkim ku innym; g) zwartość nawet w pewnych modyfikacjach czy też zmianach; h) zwrócenie uwagi na rolę aktywności.

Te cechy charakterystyczne, wskazujące dwa aspekty dojrzałości — integrację i zachowanie — zdają się być dalekie od bezpośredniego zainteresowania sędziego, jednakże będą one potwierdzone w następnych rozdziałach.

Osoba dojrzała posiada mocne zakorzenienie w rzeczywistości, ciepło i troskę o inne osoby, efekty pracy odpowiednio do swoich zdolności, odpowiedzialność w stosunku do małych i większych grup, poczucie pewności siebie, rozwój systemu wartości i odporności na stresy. Należy zauważyć, że brak którejś z tych cech jeszcze niekoniecznie oznacza niedojrzałość.

Określiwszy krótko pewne cechy, które powinna posiadać dojrzała osoba, kierujemy naszą uwagę na „niedojrzałość” ujawniającą się w zachowaniu. Pojęcie to może posiadać prawnicze znaczenie.

II. POJĘCIE „NIEDOJRZAŁOŚĆ” I „ZACHOWANIE SIĘ”

1. NIEDOJRZAŁOŚĆ: NEGATYWNE ASPEKTY CECH UPRZEDNIO NAKREŚLONYCH

Niedojrzałość może wyrażać się na różny sposób: nienależne uzależnienie się, specjalnie od rodziców; bardzo mała odporność na frustracje; trudność w podejmowaniu odpowiedzialności (np. w życiu płciowym) u osób dorosłych; ograniczona odporność osobista (która wyraża się czasami w przenoszeniu z miejsca na miejsce), niezdolność do utrzymywania stosunków z innymi osobami (niekiedy jest to pokrewne z niezobowiązującym stylem życia); niewielka tożsamość niezależności (życie w czyimś cieniu), niezdrowa postawa wobec życia seksualnego; silna potrzeba bezpieczeństwa i opieki. Wiele z tych elementów pozwala specjalistom określić poziom tego, co nazywa się „społeczną inteligencją”⁵ osoby, jest ona zdolnością rozumienia innych i postępowania mądrze w sytuacjach społecznych, w sytuacjach dotyczących innych. To zakłada wśród innych rzeczy także zdolność do radzenia sobie z innymi, jak to ma miejsce zazwyczaj w takich dziedzinach, jak: manipulowanie społeczeństwem, łatwość nawiązywania kontaktów towarzyskich, znajomość spraw społecznych, podatność na bodźce, wrażliwość na chwilowe nastroje. Należy podkreślić, że tego rodzaju badania są bardzo nowe. Dotychczas istnieje rozsiane badań naukowych w tym przedmiocie i dlatego zwykły człowiek może nie być zdolny do posługiwania się tym pojęciem z całą dokładnością. Dostępne dane dostarczają pewną liczbę elementów, które sędzia może uwzględnić podczas przesłuchania. Człowiek powinien posiadać zdolność do wyciągania pewnych wniosków albo do przewidywania tego, co się stanie w określonej sytuacji społecznej, np. jaka jest po zażyciu alkoholu zdolność do dostrzegania podobieństwa i szukania informacji o zachowaniu się w różnych sytuacjach, zdolność interpretacji współdziałania jednostek i organizowania wielu sytuacji albo systemów w takich sprawach, jak np. finanse itp., pewna giętkość w interpretowaniu zjawiska w przeciwieństwie do sztywności takiej interpretacji, zdolność do innego interpretowania zachowania się tak, że jego znaczenie się zmienia, można się tego uczyć z doświadczenia.

Należy zaznaczyć, że wnioski te są przedstawione w terminach technicznych. Możemy się ewentualnie zgodzić na kryteria stosowane do rozróżnienia tego, co jest przeciętne i co jest poniżej przeciętności. Te czynniki trzeba rozważyć w powiązaniu z innym, zazwyczaj przedstawianym

⁵ Odnośnie do tego tematu zob.: R. E. Walker, J. M. Foley. *Social Intelligence: its History and Measurement*. „Psychological Reports” 33:1973 s. 839-864 z towarzyszącą bibliografią.

pod nazwą behavior, zachowanie się, ponieważ mogą one być wyróżnione tylko w kontekście zachowania się.

2. BEHAWIORYZM⁶

Wszelka interpretacja zachowania się wymagałaby pewnego modelu, który mógłby przyczynić się do wyjaśnienia jego dynamiki. W poszukiwaniu jakiegoś modelu możemy odnieść się do Erica Eriksona nie zapominając, że ta teoria dotycząca rozwoju osoby ludzkiej była poważnie krytykowana przez zwolenników Kohlberga, gdyż — jak się wydaje — nie jest to ujęcie rozwojowe. Jednakże sądzę, że Erikson może dostarczyć nam danych, które będą pomocne w ocenie zachowania się osoby, jakiego można oczekiwać w danej sytuacji. Poprawki dodane przez inne szkoły psychologiczne można rozpatrywać z większą uwagą, jeśli ma się przeprowadzić szczegółowe badanie zagadnienia dojrzałości, lecz to obecnie nie jest naszym celem.

W badaniu dotyczącym zachowania się Erikson łączy razem rolę osoby i rolę społeczności w powstawaniu indywidualnej osobowości. Różne „ages of man” rozciąga poza okresy zaufania w przeciwieństwie do okresów nieufności (1 rok), autonomii w przeciwieństwie do wstydu i wątpliwości (2-3 lata), inicjatywy w przeciwieństwie do bierności (4-5 lat), przedsiębiorczości w przeciwieństwie do poczucia niższości z naciskiem na posłuszeństwo (6-11 lat).

W wieku lat 12-18 spotykamy nacisk na tożsamość w stosunku do pomieszania ról; mnóstwo nowych sposobów patrzenia i myślenia o świecie. Osoby w tym przedziale wieku są często idealistami, wierzącymi, że jest tak samo łatwo zrealizować ideał, jak go sobie można wyobrazić. Tutaj właśnie tożsamość opiera się na środowisku społecznym i rzeczywiście wszelka tożsamość dobra albo zła jest lepsza niż brak w ogóle wszelkiej tożsamości. Trzeba zauważyć, że niezdolność do ustalenia jasnego poczucia swej tożsamości w wieku młodzieńczym nie daje rękojmi trwałego niepowodzenia. Ani też możliwość pokonania problemów w pewnym okresie życia nie daje gwarancji, że nie pojawią się one w późniejszym okresie. W każdym razie można powiedzieć, że w zależności od tego, jak pomyślnie młody człowiek przeszedł przez konflikty psychospołeczne

⁶ W tej części wykorzystano pracę D. Elkind, *Eric Erikson's Eight Ages of Man*. W: *Readings in Human Development, 77/78 Sluice Dock*. Guildford Ct. 1978 s. 17-28. Przez „behavior” rozumiemy całość zewnętrznych i wewnętrznych działań i interakcji organizmu z jego środowiskiem fizycznym i społecznym. Por. Wolman, jw. s. 41. Zob. także: R. Conway, *Psychological Immaturity and its Implications for the Marriage Contract*. „Australasian Catholic Record” 50:1973 s. 152-162.

we wcześniejszym okresie, lepiej uda mu się zdobyć zaufanie, autonomię, inicjatywę, przedsiębiorczość, mające duże znaczenie dla rozwoju poczucia tożsamości jego osoby.

Szóste stadium rozwoju 19-45 lat (około) można uznać za okres jakiejś poufności w przeciwieństwie do osamotnienia i izolacji. Ten okres oznacza się zdolnością dzielenia z innymi troski o inną osobę bez obawy zagubienia siebie. Sukces lub niepowodzenie zależy od tego, w jakim stopniu rodzice wypełniają swoje podstawowe obowiązki we wcześniejszym okresie i w jaki sposób młody człowiek dorósł do współdziałania z otoczeniem.

Ostatnie dwa stadia można sklasyfikować jako płodne w przeciwstawieniu do absorpcji swojego „self” lub stagnacji (46-55 lat) i integralności swojego „ego” w przeciwieństwie do rozpaczki (ponad 55). Na ogół odchylenia mogą występować jako skutek problemów osoby w jej stosunkach międzyosobowych albo w społeczeństwie, do którego dana osoba próbuje się dostosować. Erikson rozważa te sfery równocześnie i usiłuje je unifikować. Jednakże centrum stanowią relacje międzyosobowe.

A zatem jeśli na przykład człowiek jest jeszcze w piątym stadium, a spodziewa się wykonywać funkcje właściwe dla szóstego, to jest bardzo prawdopodobne, że nie będzie on w stanie poradzić sobie z tą sytuacją. Jeżeli mężczyzna bardziej interesuje się grupą aniżeli głębokimi relacjami międzyosobowymi, to będzie mu trudno dać swej małżonce to, co ona ma prawo otrzymać.

Ten brak w rozwoju, jaki przejawia się w zachowaniu, można uważać za niedojrzałość, bez względu na to, czy jest to niedojrzałość oceny — brak krytycznego zmysłu bądź moralnej świadomości wartości tkwiących w małżeństwie — czy też niedojrzałość uczuciowa, która charakteryzuje się przesadnym przywiązaniem do obrazów rodzicielskich, potrzebą opieki, brakiem autonomii i rozwoju. Używam tu pewnych pojęć spotykanych w jurysprudencji sądowej, a niekoniecznie w piśmiennictwie psychologicznym. Uwzględniając te dane, możemy obecnie nakreślić znamienne cechy rozwoju rzymskiej jurysprudencji, aby przekonać się, czy te dwa szeregi danych można skoordynować w jakąś jednolitą całość.

III. JURYSPRUDENCJA RZYMSKA DOTYCZĄCA NIEDOJRZAŁOŚCI⁷

Około 12 poważniejszych decyzji Roty Rzymskiej i Trybunału Wikariatu miasta Rzymu dostarcza nam dobrego wzorca. Te decyzje,

⁷ W tej części wykorzystałem wstępne studium J. Zusy *OP Immaturity for Marriage Consent*. Ottawa 1978 s. 97 (mps) i składam mu serdeczne podziękowanie za cenne uwagi. Zob. także: N. Picard. *L'immaturité et le consentement matrimonial*. „*Studia canonica*” 9:1975 s. 37-56.

choć nie wszystkie zajmowały się wyraźnie pojęciem dojrzałości, stanowią bardzo logiczne tło, na którym można rozważać dane psychologii. W rzeczywistości decyzje te nie zajmowały się bezpośrednio niedojrzałością, lecz dokonany rozwój pozwala nam dotrzeć do niektórych pojęć wzmiankowanych na początku tej pracy.

1. CORAM WYNEN (25 II 1941)

Sławna decyzja Wynena z 1941 r. kreśli pewną liczbę podstawowych zasad. Oprócz poznania i woli osoba musi posiadać zdolność do oceny danego przedmiotu i musi mieć władzę dostrzegania i rozważenia wartości tego przedmiotu. Zatem mamy do czynienia nie tylko z funkcją pojęciową, lecz także z funkcją oceniającą.

Quibus praemissis, haec statui possunt. In non paucis iudiciis revera duplex functio cognoscitiva distingui potest et debet: altera mere repraesentativa seu conceptualis, altera ponderativa seu aestimativa; quae duplex functio maxime attenditur in iudiciis quae versantur circa „agibilia”, seu in iudiciis practicis. Cognitio mere conceptualis effert quid sit obiectum cognitionis, cognitio aestimativa, quanti momenti vel valoris illud sit, seu quid valeat.

[...] Notetur adhuc aliud esse appretiationem valoris et aliud experientiam valoris; illa quoad substantiam et quoad gradus accidentales plene adesse potest, quamvis altera plane deficiat. Quare sequitur, secundum psychologiam modernam numquam valorem alicuius actus impugnari posse ob deficientem valoris experientiam, licet impugnari valeat ob defectum requisitae appretiationis⁸.

2. CORAM SABATTANI (24 II 1961)

W decyzji podanej przez Sabattaniego, opartej w pewnej mierze na wcześniejszym rozstrzygnięciu podanym przez Feliciego z 3 XII 1957 r., zawarta jest zasada, że osoba musi być zdolna do wytworzenia sądu krytycznego. Nie tylko zatem powinna posiadać zdolność do oceny, ale również stosować tę zdolność w praktycznym życiu.

Nec sufficit facultas cognoscitiva, quae sistit in apprehensione simplici veri, sed requiritur facultas critica, quae est vis iudicandi et ratiocinandi, et iudicia una componendi ut novum iudicium inde logice deducatur [..]

Matrimonium tunc tantum valet, quando per hanc criticam facultatem homo potuit deliberationes efformare et liberae voluntatis excitare actus⁹.

⁸ S. R. R. Dec., 33:1941, coram Wynen, 25 II 1941, s. 149-150.

⁹ Ibid., 53:1961, coram Sabattani, 24 II 1961, s. 118.

3. CORAM SAID (13 III 1965)

Decyzja Wikariatu Rzymu odnosząca się do *Sumy teologicznej* (I-II q. 15 art. 3 c) mówi o różnych etapach przy wyrażaniu sądu, gdzie winno istnieć zrozumienie celu, pragnienie tego celu, wybór środków, a nawet pragnienie samych środków. Stopień rozwagi zależny jest od aktu, który ma być wykonany, a więc musi być rozwaga proporcjonalna do zamierzonego aktu, co dokonuje się poprzez sąd oceniający.

To wynika z twierdzenia św. Tomasza, że prawdziwy akt ludzki nie może istnieć, kiedy człowiek nie jest zdolny do pewnej rozwagi proporcjonalnej do aktu, który ma być spełniony. Inaczej nie można powiedzieć, że jest się panem swego czynu. Lecz człowiek może posiadać tę rozwagę poprzez sąd praktyczny, poprzez który posiada ocenę wartości aktu jako odpowiedniego dla niego tu i teraz. Ten sąd jest nazywany sądem oceniającym i wymaga pewnego rozeznania, czyli dojrzałości sądu. Jest to wymagane do tego rodzaju sądu i dojrzałości, tzn. rozpoznanie jest potrzebne szczególnie dla tych aktów, z których wynikają poważne konsekwencje lub też poprzez które podejmuje się trwałe zobowiązania ¹⁰.

4. CORAM LEFEBVRE (6 VII 1967)

Lefebvre wychodząc poza zasadę, którą określił Said, stwierdza, że musi istnieć proporcja pomiędzy rozeznaniem i aktem, który ma być wykonany. Było wiele testów tej proporcjonalności, sięgające od tzw. normy grzechu śmiertelnego do należytego rozumienia przymiotów małżeństwa. Rozeznanie będzie tu identyfikowało się z dojrzałością sądu. Niedojrzałości sądu — jak to było wcześniej zaznaczone — nie należy utożsamiać z niedojrzałością uczuciową, która jest jedynie znakiem zakłóceń w sferze emocjonalnej i rzadko osiąga taki stopień intensywności, by uczynić małżeństwo nieważnym.

Cavendum tamen est ne confundatur immaturitas iudicii cum immaturitate affectiva, quae solummodo est signum perturbationis affectuum rarius adeo gravioris.

Haec autem debilitas certo nonnumquam afficit — etsi indirecte — facultates ut istae munus suum exercere nequeant: sufficit; ut exemplum tradatur, animadvertere iuvenes quosdam, qui, quamvis apparenter sani, omnino incapaces sunt vitam ducere matrimonialem. Quaestio tunc ponitur de gradu debilitatis talis ut revera matrimonium non possit legitime celebrari, nam occurri potest quod contrahens nondum aptus sit ad deliberationem efformandam per criticam facultatem necnon ad libere excitandos actus propter ingenii immaturitatem, uti refertur in una C. Sabbatani diei 24 februarii 1961. Admissum est exinde quamdam proportionem requiri inter montem ipsam et actum eliciendum ¹¹.

¹⁰ Tribunal of the Vicariate of Rome, coram Said, 13 III 1965, jak cyt. (ang.) *Z u s y* op. cit., s. 7-8.

¹¹ S. R. R. Dec., coram Lefebvre, 6 VII 1967, „Apollinaris” 42:1969, s. 206.

5. CORAM ROGERS (18 VI 1968)

Rogers rozwija studium badania dojrzałości mówiąc o zdolności działania na podstawie rozważnego wyboru, czyli będąc wolnym do uczynienia aktu woli w stosunku do przedmiotu, którego natura jest odpowiednio rozumiana. W swojej sentencji korzysta on z urywku decyzji datowanej 16 VII 1968 r. (coram Fiore), która jednak nie była włączona do opublikowanego zbioru decyzji.

Nec sufficit facultas cognoscitiva, quae sistit in apprehensione simplici veri, sed requiritur facultas critica, quae est vis iudicandi et ratiocinandi, et iudicia una componendi ut novum iudicium inde logice deducatur [...]

*Matrimonium tunc tantum valet, quando per hanc criticam facultatem homo potuit deliberationes efformare et libere voluntatis excitare actus*¹².

6. CORAM ANNE (25 II 1969)

Decyzja Annego mówiła o zdolności przekazania oraz otrzymania przedmiotu zgody małżeńskiej.

Id denotat matrimonium esse relationem maxime personalem consensumque matrimoniale esse actum voluntatis quo coniuges „sese mutuo tradunt atque accipiunt” [...]

*In omni, enim, negotio iuridico pendet ex obiecto formali ut, mediante actu voluntatis, hoc vel illud negotium iuridicum verificetur. A respectu circa quem contrahentium voluntates fidem dant acceptanque fit quod talis consensus sit constitutivus huius negotii iuridici et non alius*¹³.

7. CORAM FERRARO (14 III 1969; 18 IV 1969)

Ferraro wskazuje, że obok wolności wyboru winno być nie tylko krytyczne poznanie przedmiotu zgody małżeńskiej, lecz również konkretna znajomość sytuacji, w którą się wchodzi.

*Maturitas iudicii binis constat elementis, mutuo quidem concurrentibus et dependentibus, seu maturitate cognitionis et maturitate liberatatis. Quarum prima respicit actum intelligendum in seipso et in immediatis et mediatis consecrariis, qui proinde conscie fieri possit, altera respicit voluntatem praeditam potestate eligendi inter opposita et diversa ab intellectu proposita. Ut actus quilibet, ideo et consensus matrimonialis, elici possit cum plena mentis advertentia et perfecto voluntatis consensu, scilicet ut actus imputari possit agenti, utrumque elementum requiritur*¹⁴.

¹² Ibid., 60 1968, coram Rogers, 16 VII 1968, s. 444.

¹³ Ibid., coram Anne, 25 II 1969, „Ephemerides iuris canonici”, 26:1970, s. 428-430.

¹⁴ Ibid., coram Ferraro, 14 III 1969, w: O. Di Jorio. *Il dolo nel consenso matrimoniale*, s. 148

Non sufficit simplex usus rationis sed requiritur discretio seu maturitas iudicii matrimonio proportionata ¹⁵.

8. CORAM LEFEBVRE (8 VII 1969)

Dokonując rewizji swego stanowiska przyjętego w 1967 r., stwierdza, że niedojrzałość uczuciowa może w niektórych wypadkach zakłócać wolność wyboru i w konsekwencji powodować nieważność małżeństwa.

Profecto non una est immaturitas affectus, quae est signum cuiusdam perturbationis affectuum rarius adeoque gravius, uti morēbamur in una diei 6 iulii 1967. Certis enim in casibus immaturitas haec affectiva gradum attingit non sperendum, ita ut graviter perturbetur, et inde deficiat vera electio ¹⁶.

9. CORAM ANNE (26 I 1971)

W nowszej decyzji Anne mówił o wpływie czynników zewnętrznych na osobę, do których należy wychowanie, sytuacja socjalna itp. Te wszystkie czynniki mogą wpływać na wolność wyboru danej osoby. W wielu wypadkach osoba błędnie postępuje jako autor swoich czynów, podczas gdy inne zewnętrzne czynniki wpływają na jej zachowanie.

Idąc krok dalej możemy powiedzieć, że jest tu potrzebna dostateczna równowaga pomiędzy panowaniem małżonka nad sobą z jednej strony, z drugiej strony zaś jego zobowiązanie do podjęcia tak intymnej wspólnoty życia, która jest w małżeństwie. Dokonując aktu wolnej woli, im więcej jest obecnych czynników należących do niezmiennych warunków duszy, zwłaszcza jeśli dochodzą one do znacznego stopnia psychicznej lub neurotycznej choroby, tym mniejsza jest wolność wyboru. W rzeczywistości czynniki te niekoniecznie zakłócają formalny rozwój aktu woli, raczej nie dopuszczają, aby ten akt nastąpił z dostateczną wolnością. Zatem obecny jest akt woli bez wolności wyboru, akt mający pozory lub formalne podobieństwo wyboru. Na skutek tego człowiek, który jest sprawcą swego aktu, błędnie sądzi, że sam jest prawdziwym wykonawcą tego aktu ¹⁷.

10. CORAM SERRANO (5 IV 1973)

Decyzja Serrano zajmowała się głównie zdolnością człowieka do relacji międzyosobowych, to on ponadto dostarczył nam również pewnych elementów, które pomogą w ocenie dojrzałości osoby. Prawa udzielane

¹⁵ Ibid., coram Ferraro, 18 IV 1969, op. cit., s. 148.

¹⁶ Ibid., coram Lefebvre, 8 VII 1969, „Monitor ecclesiasticus”, 94:1969, s. 54.

¹⁷ Ibid., coram Anné, 26 II 1971. Cyt. za: Z u s y, op. cit., s. 14-15. Por. J. A r i a s. *La falta de libertad interna*. „Ius canonicum” 15:1975, s. 279-308.

i otrzymywane są prawami osobowymi i wymienianymi w sposób wolny, w żaden sposób nie mogą być pojmowane i istnieć wyłącznie jako zachcianka, fantazja w pojmowaniu jakiegoś partnera. W małżeństwie niemożliwością jest odciąć się od osoby. Niedojrzałość — jak było to powyżej wyjaśnione — jest opóźnieniem integracji zarówno wewnątrz osoby jak i w relacjach międzyosobowych.

Nam, docente norma, coniugalis consensus non modo perficitur mutua traditione iurium et officiorum: quod de caetero, inducente iuris natura „esse ad alterum”, iam satis exprimeret relationem inter partes iuridicam et moralem, verum et quia vocem „acceptationem” addit, includitur amplius quid, connotans matrimonio proprissimum. Iura enim quae traduntur et acceptantur personalia sunt, libera voluntate commutata sicut in subiecto quodam existente et subsistente in sua ipsius autonoma („personali”) realitate dantur, ut in nihilo concipi possint ac sint ad exclusivum alterutriusque lubitum et intellectionem, utpote quae de acceptando „altero” nec aolummodo de seipso obligando (seu tradendo), agitur ¹⁸.

11. CORAM DI FELICE (9 VII 1973)

Wkrótce po decyzji Serrano Di Felice — wydaje się — był zdania, że niedojrzałość uczuciowa może powodować poważny brak rozeznania: osoba może nie być zdolna do chcenia czegokolwiek przez pozytywny akt ludzki. Idąc dalej możemy nawet powiedzieć, że osoba byłaby niezdolna do wypełnienia istotnych zobowiązań małżeńskich.

Non omnes consecutiones atque eventus in exequendis obligationibus coniugalibus susceptis nupturientem tempore celebrationis matrimonii discretione sui iudicii recte aestimare sed obligationes illas perficere in futiris rebus, quae contingere atque accidere possent, saltem in confuso suo iudicio critica praevidere ac velle debet. Ut tale iudicium facultate critica hominum constituatur, non parum confert illa, quae dicitur affectivitas seu capacitas in animo sentiendi ac deinde recte aestimandi res propositas [...].

Qui imperfecta sua maturitate psychologica vel allis psychologicis impediuntibus, in affectivitate non exclusa, intellectum et voluntatem impediuntibus, rectum iudicium de iuribus et obligationibus coniugalibus quod matrimonium celebrandum efficere impeditur, consensum a can. 1081 requisitum praestare non valet. Non enim velle potest actu humano positivo, quod facultate recte iudicare incapax est ¹⁹.

12. CORAM LEFEBVRE (31 X 1976) I CORAM PALAZZINI (25 I 1977)

Dwie decyzje z końca 1976 r. i z początku 1977 należy wspomnieć tutaj razem, jakkolwiek nie posuwają one znacznie rozwoju w nauce kanonicznej ²⁰.

¹⁸ Ibid., coram Serrano, 5 IV 1973, „Revista espanola de derecho canonico”, 30:1974, s. 108.

¹⁹ Ibid., coram Di Felice, 9 VII 1973, „Monitor ecclesiasticus” 99:1974, s. 199.

²⁰ Por. ibid., coram Lefebvre, 31 X 1976, tamże, 103:1977, s. 318-324; coram Palazzini, 25.I.1977, „Ephemerides iuris canonici” 34:1978, s. 146 nn.

13. CORAM FERRARO (6 II 1979)

Ostatnia decyzja rotalna Ferraro podkreśla wolność, jaka jest wymagana do prawdziwego aktu ludzkiego. Zdolność intelektualna z konieczności domaga się wolności wyboru, osoba musi być nie tylko zdolna do bycia panem swoich aktów, ale musi być ona zdolna do odpowiedzialności za jej decyzje. Zdolność do tej odpowiedzialności polega na sędzie rozeznającym, proporcjonalnym do aktu, i na podobnej dojrzałości poznania i wolności. Tu leży zdolność wyboru.

Wymaganie należytego rozeznania, według Ferraro, oscylowało pomiędzy dwoma biegunami: każde używanie rozumu byłoby dostateczne (ekstrem braku) lub wymagana byłaby doskonała integracja psychiczna (ekstrem nadmiaru). Św. Tomasz wskazywał na potrzebę większego rozeznania w sprawach małżeńskich, lecz nie do największego z możliwych.

Dzisiejsza jurysprudencja poszukuje szczęśliwego środka, który musi być wystarczający i proporcjonalny. Obecnie mówi się o gotowości do małżeństwa w zależności od wieku i od okoliczności.

Małżeństwo może być zatem rozważane od strony konsensu i od strony osoby. Konsens nie istnieje, jeśli zachodzi brak zdolności krytycznej ze strony osoby. Małżeństwo nie istnieje, jeśli strona podlega zakłóceniom przez takie przyczyny, jak niedojrzałość czyniąca jego lub ją niezdolną do udzielenia i przyjęcia małżeńskich praw i obowiązków.

Consequenter matrimonium, ad praefinitam maturitatem quod attinet, dupliciter deficere potest: ex parte scilicet, consensus et ex parte personae.

Deficit ex parte consensus, si adultus contrahens careat facultate critica (a facultate cognoscitiva seu abstractiva, quae prius apparet, sedulo distinguenda), cuius est „iudicia efformare et liberae voluntatis excitare actus” [...].

*Deficit praeterea ex parte personae, si contrahens, psychicas ob perturbationes vel ob immaturitatem vel alias ob causas, impar sit ad iura et officia coniugalia tradenda vel ferenda*²¹.

*

Możemy streścić jurysprudencję rzymską w stwierdzeniu, że według sędziów dojrzałość można uważać za coś równoważnego ze zdolnością oceny. Niedojrzałość nie pozwala osobie, która jest nią dotknięta, posiadać należytej oceny małżeństwa i obowiązków małżeńskich, a nawet przyjęcia i wypełnienia zasadniczych obowiązków tego stanu.

²¹ Ibid, coram Ferraro, 6 II 1979, nie publikowany wyrok, Prot. No. 11.885.

IV. NIEDOJRZAŁOŚĆ JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Obok danych uwzględnionych na początku tego artykułu należy uświadamiać sobie istnienie nowszych poglądów dotyczących wartości, ponieważ wydaje się, że system wartości odegra znaczną rolę w procesie dojrzałości²². Wartości są to prioryty wybrane w sposób wolny, opierając się na nich człowiek działa, one kierują twórczo życiem danej osoby i życiem osób z otoczenia. Możemy podać pewną liczbę cech prawdziwej wartości. Trzeba ją wybrać w sposób wolny, spośród wielu możliwości, po rozważeniu różnych wariantów. Wartość musi być ceniona i dawać poczucie szczęścia, musi to być coś, co człowiek chciałby publicznie zadeklarować jako podstawę swojego działania.

Wartości muszą być zintegrowane w życiu. Stąd musimy zwracać uwagę na następujące elementy u partnerów: jaka jest motywacja małżeństwa, orientacja w stosunku do rzeczywistości, uzdolnienie osoby do poradzenia sobie z wymaganiami swojej przeszłości, czasu obecnego i projektowanych sytuacji przyszłych, odporność na frustrację bądź zdolność opóźnienia zadowolenia, zdolność do układania zdrowych stosunków z innymi, zdolność do patrzenia na siebie i realnej oceny, zdolność do skutecznego podejmowania odpowiedzialności za swoje własne czyny.

Tożsamość osoby ze względu na to, czy jest stała, czy nietrwała. Biorąc pod uwagę słowa, co zostało stwierdzone w pierwszych trzech częściach tego artykułu, wydaje się, że sędzia w wypadkach niedojrzałości powinien postawić następujące pytania, które dają pewien rodzaj psychologicznego określenia osoby:

1. Jaki jest stan tożsamości osoby, trwałe czy nietrwałe?
2. Czy osoba posiada dostateczną energię?
3. Czy ma należyłą kontrolę nad sytuacjami?
4. Czy ma dostateczną świadomość świata otaczającego?
5. Czy istnieje dostateczne zróżnicowanie, by wyrównać percepcję nieadekwatności?
6. Czy ideał „ego” jest przesadny, czy rzeczywisty?
7. Czy posiada odporność na stresy codziennego życia?
8. Czy osoba jest zamknięta, nie ulega adaptacji?

Należy przeprowadzić rozróżnienie pomiędzy niedojrzałością, która może być przejściowa, i osobowością niedojrzałą, która jest konstytutywnym zaburzeniem osobowości. Jeśli powstaje ono z sytuacji przejściowej, może urastać do kanonicznej podstawy niezdolności do aktu umowy małżeńskiej (czyli z braku należytego rozeznania).

²² Por. np. B. P. Hall, *Discerning: Part I. A Value Approach to Adult Education*, Cevam 1977 s. 33 (mps).

W niektórych wypadkach nieważność może powstawać: a) z niezdolności osoby do odbierania zewnętrznej rzeczywistości, inaczej jako zagrożenie dla „ego”; b) z niezdolności do rozróżniania wewnętrznej, niezależnej, trwałej wartości poza sobą samym, w rzeczywistości zewnętrznej (brak rozróżnienia, brak zaufania). Jest ewidentnym, że drugi aspekt jest bardzo ściśle związany z pierwszym; c) z niezdolności do podjęcia trwałych decyzji, do skutecznej decyzji (brak trwałości, brak agresywności); d) z niezdolności do utrzymania zadowalających heteroseksualnych stosunków (wzorce prowadzące do odchyłeń płciowych lub inwersji).

Jeśli mamy do czynienia z niedojrzałą osobowością, to może ona dać początek kanonicznej podstawie niezdolności do wypełnienia obowiązków małżeńskich. W pewnych wypadkach nieważność mogłaby powstać: a) z niezdolności do wejścia we wspólnotę życia całościowo lub w części (niedostateczne wyposażenie w tożsamość i agresywność); b) z niezdolności do utrzymywania stałych stosunków (brak zaufania); c) z niezdolności do utrzymania wyłącznych stosunków (brak trwałości).

KONKLUZJA

Jak można było się zorientować na początku tego schematycznego studium, pojęcie niedojrzałości nie jest łatwe do określenia. Trzeba je rozważać w relacji do procesu integracji, do ludzkiego zachowania, do wewnątrzosobowych i międzyosobowych stosunków, do inteligencji społecznej i systemu wartości.

Wydaje się, że jurysprudencja rzymska ustanowiła pewną równowagę pomiędzy pojęciem niedojrzałości i brakiem należytego rozeznania. Jakkolwiek niedojrzałość jest bliższa z osądzeniem, sądem, oceną, to może dać początek określeniu nowej podstawy niezdolności do wypełnienia obowiązków małżeńskich. W tym ostatnim wypadku opinia eksperta mogłaby być bardzo pomocna w rozsądzeniu przypadku, po pierwsze bylibyśmy zdolni do oparcia się na wspólnej ocenie człowieka, aby określić, czy dana osoba była rzeczywiście zdolna do zawarcia małżeństwa. Powinniśmy być bardziej wnikliwi w usiłowaniu udzielenia diagnozy tego problemu. Nie myślę o sporządzeniu wykazu dającego diagnostykę niedojrzałości. Raczej zrozumienie historii rozwoju osoby — co jest możliwym — powinno być brane pod uwagę, ponieważ wszelkie czynniki zachowania lub oznaki zewnętrzne wspomniane w tym studium mogą być symptomami innych poważnych schorzeń lub mogą prowadzić do powierzchownej i arbitralnej diagnozy.

Jest to ewidentne, że podczas gdy sędziowie rzymscy i psychologowie podejmują problem z różnych punktów widzenia, to jedni i drudzy dążą do rozważenia osoby w całości, w jej kontekście życiowym i w stosunku do innych. Może wydawać się, że oba podejścia się uzupełniają i uzdalniają nas do posiadania jaśniejszego obrazu powikłań tej ogólnej przyczyny nieważności małżeństwa.

Czy my mamy do czynienia z brakiem należytego rozeznania, czy też z niezdolnością do przyjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich, to jest niestety prawdą, że bardzo wiele przypadków niedojrzałości istnieje wśród nas. Przyczyny są różne, fakty pozostają mniej więcej takie same.

Tłum. z angielskiego ks. Marian Stasiak